Nr 187. Dnia 1 Września. Poniedziałek. Dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Idziego Opata.
Wtorek: ŚŚ. Stefana Kr. Węg. i Justa B.
Środa: ŚŚ. Izabelli Królowej i Eufrozyny.
Czwartek: Ś. Rozalji Ponormitań. P.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 11 || Długość dnia godzin 13 min. 36
Zachód „ „ 6 47 || Ubyło „ „ 3 16

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: ŚŚ. Wawrzyńca i Justyniana B.
Sobota: Ś. Zacharjasza Pr.
Niedziela: ŚŚ. Reginy i *Joachima.*
Poniedziałek: *Narodzenie N. M. P.*

— Na wczorajszą uroczystość Najświętszej Marji Panny Pocieszenia, zebrała się tłumnie publiczność do Świątyń Pańskich, a mianowicie do kościołów: Panny Marji i Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie uroczystość tę obchodzono Nabożeństwem odpustowem, nadto w kościele Ś-go Marcina po Nieszporach udzieloną została benedykcja papiezka oprócz błogosławieństwa ludu Najświętszym Sakramentem.

— W kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta gdzie odbywało się uroczyste Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-tej Róży Limańskiej Wotywę odpustową z asystą odprawił JX. Jasiński, zarządzający kościołem, Słowo Boże głosił JX. Wierzbicki, Summę celebrował JX. kanonik Mościcki, administrator kościoła parafialnego Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

— Wczoraj w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, chór amatorek i amatorów pod przewodnictwem Władysława Krogulskiego i przy towarzyszeniu na organach miejscowego organisty, Dejczmana, wykonał podczas Summy: Mszę Henryka Jareckiego *in E minor*, oraz na Graduale: „O salutaris“ Gounoda (duet na sopran i tenor), na Offertorium: hymn do pana Jezusa, St. Moniuszki (solo basso) i na Benedictus: „Ave Maria“ Romberga (solo soprano z chórem.

— Wczoraj w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego amatorowie pod przewodnictwem p. Józefa Grabowskiego odśpiewali mszę Führera, na Offertorium Ave Maria Henselta, bas p. Patiuszenko, na Benedictus „Modlitwa błagalna do Boga o uśmierzenie powietrza“ (słowa i muzyka p. Józefa Grabowskiego) odśpiewał baryton p. F. Żymirski, na Agnus dei chór pięcio-głosowy Donizzettiego i Dona nobis Müllera.

= Jego Cesarska Mość, 15 (27) sierpnia, o godzinie $7\frac{1}{4}$ po południu, raczył wyjechać z Carskiego-Sioła do Moskwy. (D. W.)

—Q— Dawno już „Gazeta Kielecka“ podnosiła myśl pożyteczną, która jakoś w ogóle nie znalazła od dźwięku. Zamieściła ona odezwę księdza Leśniowskiego, ubolewającego nad karykaturalnością obrazów świętych nie tylko po chatach włościańskich ale nawet i w niektórych kościołach.

Wszyscy kapłani i władze duchowne widzą i czują to złe—ale cierpią, bo niczem lepszem braku tego zastąpić nie mogą. Wprawdzie nie zbywa nam na dobrych malarzach, ale ceny ich utworów są nieprzystępne dla biednych ludzi i dla ubogich kościołów. Czyż więc niema żadnego środka zaradzić mogącego tej ważnej potrzebie? Zdaje się że jest.

Na wzór rozlicznych współek — mogłoby się zawiązać stowarzyszenie ludzi dobrej woli, wydawnictwo tanich obrazów mające na celu; aby stowarzyszenie takie cieszyć się mogło powodzeniem, oprócz warunków sztuki głównie starać się winno o to aby obrazy ceną nie przewyższały częstochowskich malatur, a nawet przeciwnie aby ci bazgracze, konkurencji wytrzymać nie mogli.

Zdaje się, że wielka ilość egzemplarzy na zniżenie ceny, przeważnie wpłynąć powinna. Gdy się pojawią tanie i piękne obrazy świętych, nie wątpliwie kapłani wezmą je pod swoją opiekę —i nie tylko zachęcać ale i ułatwiać będą włościanom nabycie takowych.

Aby zaś stare bohomazy wycofać — za warunek kłaść by można, aby kupujący nowy obraz oprócz należności dodał jeden stary obraz do zniszczenia. Tym sposobem w kilka lat można by odnowić dotychczasową wieśniaczą galerję sztuk pięknych.

Bo trzeba przyznać, że włościanie są bardzo skorzy do nabywania obrazów treści religijnej; nie ma roku aby gospodarz wracając z odpustu lub jarmarku, choć jednym domu swego nie przyozdobił.

Dla zachęty do kupowania trzebaby uczynić pewne ustępstwa dla zmysłowego smaku włościan; głównie zaś aby nie obrażając sztuki, koloryty były jak najżywsze a u dołu każdego obrazu aby mógł być zamieszczany krótki żywot świętego.

Takich obrazów ks. Leśniewski zobowiązywał się nabyć na początek 200, i twierdził że w ciągu roku drugie tyle byłoby za potrzebowanych. Za podstawę do obliczenia wzięta była dyecezja kielecka.

Jest w niej parafii 238, na każdą licząc tylko 100 obrazów, aby się nie przeliczyć, na jedną dyecezyą Kielecką zapotrzebowanoby 23,800 obrazów Z tego wnosić można o ilości zapotrzebowań na całe Królestwo. Ktoby na serjo o tem pomyślał niech się zaradzi i prosi o poparcie władz Dyecezyalnych a przyrzeczenie takiego poparcia stanowić będzie bezpieczną rękojmię. Wtenczas i o forszus nie byłoby trudno a ogłoszona przedpłata znalazłaby chętnych prenumeratorów.

Niniejszy projekt jest to materjał *in crudo*, ale gdyby go prasa warszawska podjęła a zdolni i kompetentni ludzie pod rozwagę wziąść chcieli i słowo w czyn zamienili — mogliby ogółowi znakomitą wyświadczyć przysługę, a przedsiębiercy pewną korzyść. Żalą się często autorzy i wydawcy na obojętność ogółu w nabywaniu ich dzieł, ale w części sami sobie winni, że nie chcą swych talentów zniżyć do pojęcia młodszej swej braci i od nich za swą pracę i nakłady wyglądać uznania i nagrody.

Wiadomości miejscowe.

— Dnia 27 b. m. o godzinie 4-ej z południa, w obec członków Rady Zarządzającej Banku Handlowego w Warszawie, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego założonego pod nowowznoszący się gmach dla tegoż Banku. Po dopełnieniu obrzędu poświęcenia odczytany został przez Vice-Prezesa Rady Zarządzającej Banku hr. Józefa Zamoyskiego akt inauguracyjny, następującej osnowy:

„W Imię Trójcy Przenajświętszej i Bogu na Chwałę. Działo się w Warszawie przy rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej, w cyrkule Nowoświetskim, na gruncie posesji numerem hypotecznym 408/9 lit. P. O. N. oznaczonej, dnia 15 (27) sierpnia roku Pańskiego 1873.

Za panowania Najjaśniejszego Aleksandra II-go, Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego, podczas zarządu Królestwem Polskiem JW. Jenerała Feldmarszałka Hrabiego Berga, jako Namiestnika, położony został na gruncie jak wyżej, Kamień Węgielny pod mający wznieść się dom własnością Banku Handlowego w Warszawie będący.

W chwili założenia tegoż kamienia, Prezesem Rady Zarządzającej pomienionego Banku był p. Leopold

PRAWDA O MASCE ŻELAZNEJ.

Ze wszystkich legend snujących się pośród dziejów Francji, najbardziej może zajmującą i romantyczną jest legenda o „człowieku z żelazną maską“. Kronika i teatr czerpały w tym epizodzie coraz nowe żywioły podbudzające ciekawość i wyobraźnię. Około osobistości tak długo nieznanej, która z maską na twarzy tułała się po więzieniach Bastylji, Pignerol i Exiles, nagromadziło się mnóstwo zadziwiających a sprzecznych ze sobą opowiadań.

Biografowie i romansopisarze dawali zagadkowemu więźniowi najrozliczniejsze nazwiska. Jedni widzieli w nim, nieprawe dziecię Anny Austrjackiej, syna Buckinghama lub Mazariniego; inni odgadywali że to był hrabia Vermondois, książę Beau ort lub też książę Monmouth, którego śmierć tak długo pozostawała niepewną. Inni zapewniali jeszcze że człowiek z żelazną maską był to nie kto inny tylko Fouquet; inni nareszcie, między któremi Sismondi schodzi się z Aleksandrem Dumasem, gotowi byli przysiądz, że nieznajomy był bratem bliźniakiem Ludwika XIV-go. Ale większa część historyków począwszy od barona Weissa aż do pana Marjusza Topin dawała więźniowi nazwisko Mattiolego, który był ajentem księcia Mantui. Nareszcie pan Loiseleur oświadczył, że ów więzień, był osobistością bez znaczenia, a przybrany był w maskę żelazną a raczej aksamitną ze stalowemi sprężynami, jak wielu innych więźniów stanu w XVII stuleciu.

Ten odmęt dyskusji w którym bibljofil Jakób obstaje za Fouquetem, a Anquetil za Beaufortem, rozjaśniony został niespodzianie przy pomocy sumiennie opracowanej książki oficera jeneralnego sztabu pana T. Junga, który zażądawszy w Archiwach ministerjum wojny objaśnień tyczących Michała Le Tellier i Louvois, natrafił niechcący na ślady dokumentów ściągających się do maski żelaznej. Odtąd znamy już prawdę o tym tajemniczym więźniu, którego historję Wolter jakby półgłosem opowiedział. Legenda przechowująca się aż do ostatnich czasów opiewała że Ludwik XVIII był ostatnią osobą świadomą tajemnicy maski żelaznej i że tajemnicę swą zaniósł z sobą do grobu. Obecnie jednak nie potrzebujemy już żadnego „pogrobowego zawierzenia“ Ludwika XVIII-go: prawda i bez tego na jaw wyszła.

Świetne panowanie Ludwika XIV-go, kryło pod błyszczącą powłoką rodzaj straszliwej Eschylesowej grozy, która przeżyła nawet „wielkiego“ króla i dreszczem przejmowała jeszcze za czasów rejencji; była to trwoga *trucizny* i *trucicieli*. Trudno sobie wystawić coś ohydniejszego nad te stowarzyszenia trucicieli, którzy w cieniu wydawali wyrok na ofiary, wybierając między najznakomitszemi, najbogatszemi i najpotężniejszemi. Słynny *proszek spadkowy* obudza pod panowaniem Ludwika XIV-go, przestrach instynktowny którego kiedyś doświadczano na samo wspomnienie trucizny Borgiów. Do tego stowarzyszenia należą księża: Mariette, Davon, opat Girard, opat Olivier; markizowie: p. de Termes i p. de Monteran; kobiety: pani de Polignac, la Voisin, markiza de Brinvilliers, panna Montalais. Niemcy, Flamandczycy, Hiszpanie: cały świat zbrodniarzy grawituje około flaszeczki włocha Exili. Co za ponura epoka! Ktokolwiek umierał wtedy przypisywano mu śmierć z otrucia. Na wykrzyk Bossueta: „Madame nie żyje“ lud i dwór odpowiada: „Tak umarła otruta.“ Później, czyż sam rejent nie został fałszywie oskarżonym, że posługiwał się trucizną?

Zdarzyło się więc w tych czasach trwogi, że policja trafiła na ślad sprzysiężenia godzącego przy pomocy trucizny na życie samego króla. Mnóstwo ludzi różnych narodowości skompromitowanych było w tej ciemnej sprawie, a między innemi szlachcic lotaryński, odważny awanturnik goniący wtedy za groszem którego potrzebował, i znany w historji kolejno pod nazwiskami: kawalera Kiffenback, Ludwika Oldendorfa, pana Lefroid, kawalera de Harmoises etc. Istotne nazwisko jego było p. *de Marchiel.*

Według pana Junga zatem, który twierdzenie swoje opiera na dokumentach, ów p. de Marchiel był istotnie tajemniczą osobą w masce żelaznej, więźniem którego intendent więzienia p. de Saint-Mars nazywał *swoim kosem.*

Maska żelazna zamkniętą została w zamku Exiles P. Jung więc wydobył listę wszystkich więźniów strzeżonych przez p. de Saint-Mars, a dowiadując się historji każdego z nich, z konieczności przy pomocy metody racjonalnej natrafił na dzieje maski żelaznej. Łatwo pojąć, że nieznajomy musiał się znajdować w liczbie 22 uwięzionych zostających pod strażą p. de Saint-Mars, który nigdy więcej więźniów nie miał. Chodziło tylko o to ażeby go znaleźć między temi 22. W tym celu należało przedewszystkiem usunąć bajki umyślnie rozpowiadane przez p. de Saint-Mars tym którzy się o nazwisko tajemniczego więźnia dopytywali. Panu Jungowi udało się to trudne przedsięwzięcie, a co więcej zdołał on krok za krokiem prześledzić żywot więzienny tego pana Marchiela, który aresztowany w okolicach Peronne w nocy z 28 na 29 marca 1673 r. zawieziony został do Bastylji gdzie pozostawał od 3-go kwietnia 1673 do 10-go marca 1674; następnie powierzono go p. de Saint Mars.

Pod opieką tej prawej ręki ministra Louvois, wędrował kolejno do zamku Pignerol, gdzie zostawał do października 1681; następnie do zamku Exiles który opuścił r. 1687, ażeby się udać na wyspę Ś-tej Małgorzaty. We wrześniu 1689 zamknięto tajemniczego więźnia do Bastylji w której umarł 19-go listopada 1703.

De Marchiel pozostawał w więzieniu 37 lat i dziewiętnaście dni z których 29 pod nadzorem p. de Saint-Mars. Oprócz tego ostatniego, urzędników i służby więziennej, nikt się nie mógł pochwalić, by widział „żelazną maskę“ lub rozmawiał z tajemniczym więźniem.

Kronenberg, a vice-prezesami: pp. Józef Hrabia Zamoyski i Juljusz Wertheim; skład zaś Rady Zarządzającej był następujący: Aleksander Hrabia Berg, Władysław Hrabia Branicki, Aleksander Elisiejew, Jan Goldstand, Gustaw Hauff, Feliks Halpert, Stanisław Kronenberg, Henryk Natanson, Jakób Natanson, Juljan Simler, Antoni Wrotnowski, Stanisław Wołowski, Władysław Wodziński.

Grunt, na którym rozpoczętą została budowa, nabyty został od Skarbu Królestwa na publicznej licytacji w dniu 28 marca (9 kwietnia) 1873 roku odbytej.

Mający wznieść się Dom Bankowy pod nadzorem wyznaczonego ad hoc Komitetu, złożonego z Członków Rady Zarządzającej w osobach: Józefa Hrabiego Zamoyskiego, Henryka Natansona i Stanisława Wołowskiego, buduje się podług planu budowniczego Marconiego i pod jego kierunkiem, przy powierzeniu robót mularskich p. Waligórskiemu, a ciesielskich p. Martens'owi.

Obrzędu poświęcenia Kamienia Węgielnego dopełnił kanonik katedralny Jks. Jakubowski, administrator parafji Ś-go Krzyża. Poczem tak akt niniejszy, opatrzony podpisami obecnych na tej inauguracji, jako też egzemplarze niektórych pism codziennych wychodzących w Warszawie, niemniej tegoczesne monety, sprawozdania z I-go i II-go okresu czynności Banku i Bilans za miesiąc lipiec roku bieżącego, włożone zostały na wieczną rzeczy pamiątkę w obowiednią puszkę blaszaną, która w Kamieniu Węgielnym zamurowaną została". —8885—

= Na pogrzeb księdza Klatki, który się odbył w dniu wczorajszym o godzinie 6-tej wieczorem, zebrał się tłum nadzwyczajny. Tworzyła go przedewszystkiem klasa średnia ludności warszawskiej i praskiej, którą w części tylko ciekawość, a głównie miłość dla nieboszczyka do tak licznego zebrania się skłoniła. W ogólności ś. p. ksiądz Klatka w sercach parafjan swoich i wszystkich znających go zblizka zostawił piękne i poczciwe po sobie wspomnienie. Żal był powszechny i szczery. Sami słyszeliśmy, jak kilka osób z tłumu, ze łzami w oczach rozpowiadało zebranym o rozlicznych dobrodziejstwach materjalnych i moralnych doznanych od nieboszczyka. Zwłoki ś. p. księdza Klatki eksportował ksiądz Dziekan, kanonik katedralny. Ciało aż do grobu, nieśli na swych barkach parafjanie.

= Wczoraj w południe Jks. Krupiński po odbytem w kościele N. M. Panny Łaskawej nabożeństwie, poświęcił nowy lokal redakcji i drukarni Gazety Warszawskiej przy ulicy Długiej N. 32 w domu zwanym Potkańskie.

= Notując skwapliwie wszelkie odznaczenia, jakie przemysł nasz na Wystawie powszechnej w Wiedniu zyskuje, pośpieszamy donieść czytelnikom naszym, że w dalszym ciągu nagród przyznanych polskim przemysłowcom, medal zasługi (Verdienst-medaille) dostał p. Wedel fabrykant czekolady i cukiernik z Warszawy, za wystawione przez siebie wyroby czekoladowe. Przyznać tu bowiem należy, że produkta fabryki pana Wedla pod względem dobroci i taniości rywalizować mogą z produktami najpierwszych i najbardziej renomowanych fabryk w Europie.

= Wczorajsze widowisko w Alhambrze było widowiskiem *niedzielnem* w całem znaczeniu tego wyrazu. Tworzył je tak zwany *quodlibet* czyli „co kto lubi" czyli: siekanka dramatyczna. Grano, śpiewano, tańczono, nie zaniedbano słowem niczego, co do zaspokojenia różnorodnych gustów niedzielnej publiczności posłużyćby mogło. Był więc akt "Staroświecczyzny" z polonezem i mazurem, były dwa akty „Życia paryzkiego" ku uciesze i pożytkowi licznie zebranych młodziutkich gimnazistów, była „Filiżanka herbaty" przeznaczona dla pana Grubińskiego a wypita przez pana Trapszę, był wreszcie „Nowy rok" naszpikowany tańcem, śpiewkami i humorem może nieco zbyt wesołym, ale za to swojskim.

Publiczność, ta sama publiczność, która w restauracjach ubiega się za klopsami, pasztecikami i innemi frykasami z siekanego mięsiwa, napełniła ogródek do końca do końca.

Nie mniejszy kontyngens widzów i słuchaczów zgromadziło Eldorado, zapowiedziawszy sążnistemi afiszami zbójecki a przepełniony *okropieństwami* dramat p. t. Rinaldo Rinaldini"!

= Noce i ranki bywają teraz dotkliwie chłodne. Szczególniej dają się one uczuwać publiczności Letniego teatru i teatrzyków ogródkowych. Ponieważ w obec panującej epidemji nader smutne skutki sprowadzić może przeziębienie, radzimy przeto czytelnikom naszym z tą prostoduszną troskliwością „*Kurjerka Warszawskiego*" z przed lat kilkunastu, żeby odwiedzające Talję na letniem mieszkaniu, zaopatrywali się w ciepłe i watowane odzienie, nie zapominając jednocześnie o rozgrzewaniu się wewnętrznem. Uwagę zaś panów dyrektorów Alhambry i Eldorado zwracamy na to, że potrzeba niekiedy i dla filantropji coś poświęcić to jest:

pro 1-mo pamiętając na publiczność, dawać albo krótsze spektakle albo wcześniej takowe zaczynać, nie przedłużając ich naturalnie sążnistemi antraktami; pro 2-do pamiętając na aktorów, unikać sztuk, w których mężczyzni w lekich trykotach a kobiety w mocno wygorsowanych występują sukniach.

Ten ostatni wzgląd, jeżeli wprowadzony zostanie w życie, odpowie równocześnie wymaganiom hygieny i... moralności, a raczej przyzwoitości publicznej.

= Dzisiaj w Teatrze Letnim, drugi występ pani Marji Nowakowskiej w dramacie: „Miłość ubogiego młodzieńca".

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Letni: poniedziałek: „Miłość ubogiego młodzieńca"; wtorek: „Almea", i „Piękna Galatea"; środa: „Safanduły"; czwartek: „Bandyci"; piątek: „Poczwarka" (występ pana Holtzmana, artysty towarzystwa pana Teksla); sobota: „Bal maskowy"; niedziela: „Marcowy Kawaler", „Za pozwoleniem łaskawa pani" i „Robotnicy".

Teatr Wielki: niedziela: „Balet i Hymn narodowy" (widowisko bezpłatne).

= Wczorajszy dzień był feralny dla starozakonnych furmanów, którzy przewozili tegoroczne zbiory. W Alejach Jerozolimskich dość duża przestrzeń zasypaną została zbożem, skutkiem pęknięcia worka. Toż samo miało miejsce na ulicy Marszałkowskiej, Królewskiej i Nowego Światu. A gdy jakiś przemyślny żydek, chciał skrócić sobie drogę do kolei żelaznej przez Saski ogród, konie mu uprzęgły w rozsypanem ziarnie na ulicy Niecałej.

= Pan Chomiński, artysta dramatyczny, wraz z panem Miłaszewskim, b. Dyrektorem teatru lwowskiego, w dniu wczorajszym wyjechali do Wiednia.

= Dowiadujemy się, że w Sobotę w Wiedniu w Carlstheater grano po raz pierwszy komedję Fredry (syna), p. t. „Posażna jedynaczka." W przekładzie nosi ona nazwę "Die einige Tochter."

= O śmierci księdza Klatki „Gazeta Policyjna" pisze: „W piątek, o godzinie 8½ z rana, ksiądz Mikołaj Klatka, zamieszkały na Pradze w domu pod Nr 8, znalezionym został bez życia, w mieszkaniu jego własnem od środka zamkniętem; leżał na podłodze w jednej tylko koszuli i kalesonach, z zawiązanym mocno na szyi szalikiem wełnianym; udzielona mu natychmiastowa pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Na ciele księdza Klatki, żadnych oznak gwałtu nie wykryto i rzeczy jego w należytym znaleziono porządku. Z dopełnionej sekcji na ciele i wyprowadzonego śledztwa sądowo-lekarskiego, przekonano się, że ksiądz Klatka sam się pozbawił życia. O przyczynie samobójstwa, prowadzi się śledztwo.

Wczoraj o godzinie 6 po południu, odbyło się pochowanie zwłok zmarłego na cmentarzu Praskim. Pogrzebowi towarzyszyły ogromne tłumy ludu.

— *Targi Piątkowe.* — Lipiec sierpień są to miesiące najmniej pomyślne dla placów targowych: roboty w polu wpływają na zmniejszenie dostaw artykułów żywności, upłały ze swej strony przeszkadzają większej konsumpcji, czyli raczej z powodu łatwego zepsucia większym zakupom. Jeśli dodamy do tego ubytek ludności jaki zawsze w tych czasach spotyka Warszawę przez wyjazd znacznej liczby rodzin na wsie i zagranicę, summa tych warunków wypadnie na wielką niekorzyść targów, które też ani ruchem ani taniością odznaczać się nie mogą.

Rok obecny jest ubogim na owoce. Wiśnie szczególniej nie dopisały, i mało gospodyń zdołało zaopatrzyć swe spiżarnie w konfitury i konserwy wiśniowe. Gruszki, jabłka dotąd pokonają się w większej trochę ilości, wszakże urodzaj ich w stosunku do lat uprzednich jest nędznym i dlatego mimo panującej epidemji, ceny tych owoców są wysokie.

Z ogrodowizn obfitością a raczej taniością odznaczają się ogórki. Cena kopy ogórków dochodzi w tych czasach do niesłychanie nizkiej bo do 10 a nawet i kilku kopiejek za kopę. Na nieszczęście zniżenie takie ceny sprowadziła epidemja.

Warunki higieniczne każą spożywać w obecnym czasie najwięcej pokarmów posilnych i zdrowych — mianowicie zaś mięsa. Jakby w odpowiedzi na te wymagania higieny mięso i mąka podrożaały i przewidywać należy, że podwyższenie to cen długo się utrzyma, lub nawet się jeszcze zwiększy.— Funt cielęciny dochodzi już teraz 20 kop.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 28 sierp. 580, w ciągu upłynionej doby od dnia 28 do 29 sierpnia zachorowało osób 122, z których i dawniejszych wyzdrowiało 50, umarło 38; zatem na 29 sierpnia pozostało chorych 614. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 28 sierpnia, 118; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 22, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 7; zatem na 29 sierp. pozostało chorych 129.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 2594, w tej liczbie dzieci 455; wyzdrowiało 1034, dzieci 77;—umarło 946, dzieci 218;— a w wojskach: zachorowało 592, wyzdrowiało 266, umarło 167. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Broszura p. Skalkowskiego „Tableaux statistiques de l'industrie des mines en Russie en 1871," wydana na wiedeńską wystawę powszechną, zawiera w sobie najświeższe wiadomości o górnictwie w Rosji. W r. 1871 w Rosji dobyto piasku złotego 1,081,518,424 pud., piasku platynowego 10,440,650 pud., ziarnistego złota 2,399 pud. 38 funtów, surowej platyny 125 pud. 6 f., rudy srebrno-ołowianej 2,177,540 pudów, miedzianej 6,222,659 pud. żelaznej 50,823,668 pud., cynkowej 2,629,477 pud., kobaltowej 649 pud., pyrritu (nie licząc siarczanego) 50,000 pudów, węgla kamiennego i burego 50,654,552 pud., oleju skalnego 1,375,522 pud., chromianu żelaza 450,973 pud.; soli kuchennej 28,254,530 pudów.

W zakładach wyrobiono 828 pud. srebra, 107,963 pud. ołowiu, 260,006 pudów miedzi, 475 pudów cyny, 166,581 p. cynku, 22,004,518 p. surowcu, 1,890,279 pud. żelaza lanego, 14,958,597 pud. żelaza, 442,241 p. stali, 21,277 pud. blachy miedzianej, 30,000 blachy cynkowej, 850,831 pud. wyrobów żelaznych, 36,813 pud. wyrobów z różnych metalów, 4,605 pudów koperwasu i monety za 11,254,745 rubli.

W porównaniu z 1870 r,. w 1871 r. powiększyły się dobywanie złota, platyny wytapianie surowca; zmniejszyły się: produkcja żelaza i wyrobów żelaznych, stali wytapianie cynku, miedzi, srebra, dobywanie oleju skalnego, soli kuchennej i chromianu żelaza.

✝ Ś. p. **Walerja Czerniejewska**, po długiej przeszło ośm miesięcy trwającej chorobie i po pojednaniu się z Bogiem, opatrzona ŚS. Sakramentami, oddała ducha Stwórcy swojemu, w dniu 30 Sierpnia 1873 roku, o godzinie trzy kwandranse na 9-tą wieczorem, osierociwszy swym zgonem męża, czworo drobnych dziatek, matkę swoją, siostrę i brata. Pozostały mąż wraz z dziećmi i rodziną całą, zaprasza wszystkich Życzliwych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych najpierw na żałobne Nabożeństwo przy zwłokach zmarłej w kaplicy kościoła parafialnego Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10-tej z rana w dniu 3 b. m. września t. j. we środę odbyć się mające, tudzież na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z kaplicy tegoż kościoła o godzinie 6-tej po południu na cmentarz Powązkowski.

✝ Jutro we wtorek, w 25 rocznicę zgonu ś. p. Xiędza Jakóba **Falkowskiego**, założyciela Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych odprawione będzie za duszę jego żałobne Nabożeństwo, o godzinie 8-mej rano w kościele Ś-go Aleksandra, na które pobożnych Instytutu zaprasza.

✝ Jutro, o godzinie 11-ej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Klementyny z Zaleskich **Miłobędzkiej**, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krak.-Przedm., na które pozostali: mąż wraz z synami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, zapraszają. —8897—

✝ W środę t. j. w dniu 3 września jako w dniu imieniu ś. p. Izabelli z Babstów **Młynarskiej** odbędzie się za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia N. M. Panny przy ulicy Leszno o godzinie 11-tej rano, na które pozostała rodzina, Krewnych, Znajomych i przyjaciół uprzejmie zaprasza.

✝ Ś. p. Ignacy **Perkowski** przeżywszy lat 17 przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku matka wraz z rodzeństwem zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w d[illegible] jutrzejszym o godzinie 11-tej, w kościele Wszystkich Świętych, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-tej z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —8901—

✝ W dniu wczorajszym zakończyła życie w wieku lat 78, Marja z Michniewiczów **Hussar**, wdowa po Józefie Hussar, Urzędniku. Pozostała familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Świętej Anny, na Krak:-Przedmieściu, w dniu jutrzejszym, o godzinie 1szej z południa, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —8889—

✝ Ś. p. Aleksander **Pruszak** po krótkiej a ciężkiej chorobie przeżywszy lat 35 zakończył życie doczesne d. 31 sierpnia r. b. w majątku Orońsk, gdzie zwłoki jego d. 2-go września pogrzebane zostaną. Pozostawił w głębokim smutku małżonkę z trojgiem małoletnich dziatek, babkę jenerałowę Christiani, krewnych i licznych przyjaciół. —8895—

✝ Fryderyk **Just**, obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 74, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w d. 31 Lipca 1873 roku, zasnął w Bogu snem wiecznym. W nieutulonym żalu pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają przyjaciół i znajomych na exportację zwłok w Września to jest we Wtorek o godzinie, 6 z południa z kaplicy cmentarnej na cmentarz ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

✝ D. 27 z. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności ś. p. Feliks **Obrębski**, były urzędnik, przeżywszy lat 57.

✝ W sobotę, dnia 30 sierpnia r. b., o god. 7-ej wieczorem, z kościoła Śtej Barbary na Koszykach, przeprowadzone zostały na wieczny spoczynek na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Izabelli z Sobolewskich **Włodkowskiej**, żony głównego kasjera Drogi Żelaznej W.-W. i Warsz.-Bydgoskiej.

Licznie zebrani przyjaciele, koledzy Jej męża i z jomi, towarzyszyli temu smutnemu pochodowi. Od rogatek, zwłoki poniesiono aż do grobu na barkach tych, co za życia mieli sposobność bliżej poznać i ocenić ś. p. **Izabellę**. Niech Jej ziemia lekką będzie!

Reichenhall 26-go sierpnia

Tak często zamieszczacie korespondencje z Karlsbadu, że mimowoli kusi mnie myśl, czemubyście niemieli wydrukować choć jednego listu z tego skraju Bawarskiej ziemi, z miejscowości słusznie zaliczanej do najpiękniejszych w Europie, a przytem podobnież jak Karlsbad, leczniczej, mającej zatem szczególne prawo do robienia hałasu w lecie. Jak bywało w Reichenhall przed laty — niewiem, lecz i o ile pamięcią książkową zasięgnąć mogę znaczenie tego cichego ustronia, jako celu licznych co rok pielgrzymek dla poratowania zdrowia, datuje się dopiero od odbudowania po pożarze jaki w r. 1834 zniszczył całą osadę. Od tego czasu co rok przybywało jakieś ulepszenie. Przed dwudziestu laty załążono kąpiele solankowe, ze zdrojowisk solnych bardzo licznych w tej okolicy w której nazwy przesiąknięte są solą tak jak i sama ziemia. Salzburg leży ztąd zaledwie o milę a oprócz niego pełno jest innych Salzów lądowych i wodnych. Dziś oprócz kąpieli solnych przygotowane bywają jeszcze i z igliwia sosen, mocno na reumatyzmy zalecane. Zaopatrzono się tu obficie w wyborną żętycę, a mleko tutejszej jest nieporównanej dobroci dzięki aromatyczności paszy, jaką się karmi bydło. Warunki klimatyczne, prześliczne położenie i komfort, o jaki starają się dla przybywających ściąga, z rokiem każdym coraz większą liczbę pacjentów.

Przy całym przepychu, jakim natura przyozdobiła Reichenhall, najważniejszej rzeczy braknie tutejszym mieszkańcom: ziemia zupełnie jest nieurodzajną. Wszelkie artykuły roślinne, zacząwszy od kartofli skończywszy na mące, do której grunt zboża nie dostarcza, sprowadzane być muszą z okolic. Powiedzieć by można, że Reichenhall jest jak ów poeta marzyciel, który zapatrzywszy się w błękit nieba zapomniał, że czasy przepiórek i manny bezpowrotnie minęły, i że błękitem niebieskim i wodą słoną nikt nie wyżyje. Staranność i praktyczność niemiecka zapobiegła wszakże złemu; wszystkiego z łatwością dostać można, choć po cenach wcale niepomiernych.

Wczoraj jako w dniu imienin króla Ludwika odbyła się tu świetna uroczystość. Na szczytach wszystkich gór otaczających Reichenhall, (a są one dość znacznej wysokości, jak Zwiesel 6,270 stóp), pozapalano rzęsiste ognie. W parku przed tężniami buchały świetne płomienie bengalskie, muzyka grała do późna pieśni i hymny narodowe. Widok był uroczy. Dość smutnie, jednak festyn się ukończył. Od ognia festynowego zapalił się las na jednej z gór i oto złowroga łuna szeroko przyświeca tutejszym mieszkańcom. Jedynie wielka ulewa przygasić może tego rodzaju pożar.

Upały mamy tu ogromne, choć ranki dość zimne. Obecnie gości kąpielowych jest jeszcze znaczna liczba, a Warszawa nie mały nadesłała kontyngens. Warszawianie rozdelikaciwszy powonienie powietrzem górskiem i wonią flory alpejskiej, z przerażeniem myślą: jak wy tam oddychacie kwasem fenilowym i... ale czas skończyć. *S. J.*

Wiadomości polityczne.

Paryż 29-go.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komissji nieustającej. Beule i Broglie byli obecni, Buffet uskarżał się na niedokładność protokółu poprzedniego posiedzenia. Saisset postawił wniosek, aby sprawozdanie stenograficzne ogłosić drukiem. Buffet był temu przeciwny i komissja zadecydowała, że tylko zgromadzenie może w tym przedmiocie wydać uchwałę. Jozon zainterpelował rząd o stan oblężenia w departamencie Wogezów i innych. Beulé odpowiedział, że stan oblężenia istnieje wszędzie legalnie. Larochefoucould-Bisacci azabrał głos i oświadczył, że mniejszość uważa, iż środków bezpieczeństwa za wiele jest już przedsiębranych większość przeciwnie sądzi, że jeszcze za mało. Kwestję załatwiono.

Lucjan Brun ogłasza jakoby autentyczne słowa Chamborda wyrzeczone do niego we Frohsdorf o roli jaką sobie naczelnik Domu francuzkiego nadać pragnie. „Nie jestem kandydatem do tronu, miał powiedzieć Chambord; jestem samą zasadą rządów. Jeżeli Francja chce mieć mój rząd, to jestem do jej rozporządzenia i ułożę się ze zgromadzeniem narodowem. Jeżeli zaś dąży do monarchji, któraby tylko ulegalizowała rewolucję, do monarchji okolicznościowej, to w takim razie nie potrzebnie by mnie przywoływała. Wiem, że zasady moje są niepopularnemi, ale te zasady właśnie stanowią moją siłę, są podstawą mojego bytu i nigdy nie zawrę paktu z tem co uważam za błąd i za przyczynę upadku Francji.

„J. des débats“ zamieszcza trzeci artykuł Johna Lemoinne dotykający powyższego stosunku Chamborda do Francji. Henryk V potrzebuje tylko usłuchać zbiega z obozu republikańskiego a zbawionym będzie. „Skoro rzeczpospolita okazała się już niemożliwą— mówi p. Lemoinne—Francja potrzebuje monarchji liberalnej. Po zrzeczeniu się hr. Paryża przyszłość może być tylko z Chambordem. On jedynie na króla Francji przeznaczony. Powinien wszakże przed wstąpieniem na tron ułożyć się z narodem o warunki; naród nie wyda mu bowiem swobód swoich. Hrabia mógłby pójść za przykładem Ludwika XVIII i udzielić stosowne rękojmie przez akt konstytucyjny. Jeśli tego nie uczyni, rządy jego staną się równie niemożliwemi jak i rządy rzeczpospolitej.—Minister Beulé zalecił wszystkim prefektom, aby nie pozwalali na żadne manifestacje w dniu 4 września. Przypomina w tym przedmiocie dawne okólniki.

Mer Nancy oźnajmił już członkom rady municypalnej odwiedziny Thiersa.

Donoszą tutaj ze Strasbourga, że alzatczyk Schneegans ogłosił w „Elsässer Journal“ list w którym powiada, iż z powodu prześladowań jakich od dwóch lat doznaje we Francji jako republikanin, protestant i alzatczyk, składa urząd redaktora naczelnego pisma „Journal de Lyon“ i na zawsze usuwa się z życia publicznego.

Republikanie zebrali się znowu dziś u Simona i znowu odczytywali raporta, w których stan polityczny Francji przedstawiony jest w świetle jak najkorzystniejszem dla republikanizmu.

„Presse“ zamieszcza od paru dni artykuły bardzo sympatyczne dla Rossji i Anglji i wykazuje wszystkie korzyści jakie wzajemnie ze stosunków przyjaznych tych państw z Francją wypływać muszą. Nowiniarze stawiają w związku z artykułami „Presse“ która stała się od 3 b. m. organem „fuzji“—nową missję legitymisty Chaudordy do księcia Gorczakowa. Chaudordy missję tę już ukończył, wrócił z podróży i onegdaj przyjmowany był przez Brogliego.

Decazes według zapewnień „Français“ niewątpliwie już teraz zostanie posłem w Londynie. Arnim nie wróci już do Paryża.

Ks. Walji przyjeżdża do Paryża 6 września.

W Kroacji zgoda z Węgrami jest już prawie pewną. Przez połączenie się umiarkowanych unionistów ze stronnictwem narodowem w łonie sejmu zatarł się antagonizm niebezpieczny i właściwie z obu stronnictw rozdzielających reprezentację, wytworzyło się jedno stronnictwo środka bardzo silne, mogące działać o własnej sile bez oglądania się na prawo, lub na lewo, gdzie na krańcach Izby zasiadła tylko niewielka ilość niepojednanych z obu obozów. Nowo utworzone stronnictwo środka, ukonstytuowało się już pod prezydencją Smaicsa, jako „Klub centrum“ w pierwszej chwili zaraz weszło do niego 50 deputowanych. Wybrana kommisja przedstawiła programat, który jednogłośnie przyjęto. W programacie jako zadanie klubu postanowiono przeprowadzenie układu pojednawczego po przejrzeniu go. W kwestjach prawno-państwowych klub pozostaje w zupełnem porozumieniu z klubem Deaka i będzie postępował z nim ręka w rękę, czy to we wspólnym sejmie węgierskim, czy też w delegacjach. Klub popierać będzie każdy rząd autonomiczny, jeśli ten tylko zdolnościami swemi i patrjotyzmem na zaufanie kraju zasłuży. Czterdziestu sześciu deputowanych podpisało programat powyższy, 12 podpisów jest jeszcze spodziewanych. Na jutro komissja Regnikolarna Kroacka, wypracuje elaborat i przedstawi go sejmowi, który jutro też odbędzie posiedzenie.

W Czechach polityka martwej bierności sprowadziła zobojętnienie dla sprawy publicznej, do którego z żalem przyznają się „Narodni Listy.“ Dziennik ten pisze dziś w artykule, o ile się zdaje inspirowanym przez stronnictwo deklarantów, że w interesie Czechów, leży wstąpienie do sejmu prazskiego. Chociażby artykuł powyższy nie miał znaczenia manifestu politycznego, w każdym razie zwrot do opozycji legalnej, czynnej coraz silniej objawia się w Czechach. Stanowisko nagich protestacji nie podmywane ustawicznie, w niezadługim czasie runąć będzie musiało.

Mimo ciągłych zaprzeczeń, nie ulega wątpliwości zainteresowanie się wysokich sfer tutejszych zgodą między Burbonem i Orleanami. Sympatyczne wystąpienie hr. Aponnji w Paryżu nie było faktem odosobnionym. Tutejsi zachowawcy pragną gorąco nastania nowej ery we Francji, sądzą bowiem, że nowy system zadowolni wiele ich pragnień w zewnętrznej i wewnętrznej polityce. Nie jedno z tych pragnień jest dobrem; inne cofnęły by Austrję wstecz. Centraliści z najwyższą niechęcią przyjmują wszystkie te usiłowania. Solidaryzowanie się Austrji z ruchem fuzjonistowskim, byłoby dla nich zapowiedzią zmiany w rządzie i kierunku rządowym, takiej zaś zmiany centraliści życzyć sobie nie mogą; odtrąciłaby ona ich zupełnie od władzy.

Federaliści nie porzucili myśli, podniesionej tym razem przez Galicję, zwołania kongresu wszystkich odłamów anticentralistowskich w całej Przedlitawji dla przyjęcia wspólnych norm postępowania, w obec nowej rady państwa. Termin wszakże początkowo wyznaczony na pierwszą połowę września, znacznie opóźnionym zostanie. Kongres odbędzie się dopiero po wyborach do rady państwa wypadłoby to więc w połowie października.

Co do terminu wyborów „N. Freuedenblatt“ zawiadamia, że już 10 września wydanym zostanie dekret rozwiązujący starą radę państwa i rozpisujący wybory do nowej, która zwołaną by zostały 4 listopada.

Na owym kongresie federalistycznym, o którym wyżej, Czesi, jak zapewnia „Posel z Prahy“ mają wystąpić z wnioskiem nie wysyłania wcale deputowanych do rady państwa nowego autoramentu.

Madryt 29-go.

Większość w kortezach odbyła dziś w nocy naradę nad odroczeniem posiedzeń. Radzono od 10 do 3 zrana. Prezydował Castelar. Rozpoczął on rozprawy mową, w której wykazał konieczność zmożenia namiętności politycznych siłą rozumną. Inaczej wolność znajdująca się w niebezpieczeństwie uledz będzie musiała. Salmeron przypomniał zgromadzeniu korzyści odniesione już przez rząd przy poskramianiu ruchu kantonalnego i wezwał wszystkich ludzi przekonań liberalnych do obrócenia się teraz wspólnemi siłami przeciwko karlistom. Nieporozumienia co do organizacji artylerji muszą być teraz ostatecznie usunięte. Obstawał Salmeron przy swojej opinji, dotyczącej utrzymania kary śmierci a z kwestji odroczenia posiedzeń kortezów uczynił kwestję gabinetową. Rząd skłania się do zasad federalistycznych, nie rozburzających państwa i dla tego zwalcza separatyzm, ale przekonanym jest, że federacja może być tylko owocem narad nad konstytucją państwa, jako taką, nie zaś wynikiem umowy między stronnictwami. Wniosek odroczenia postawiony przez Salmerona, rozporządza zawieszenie kortezów od 1 września do 3 listopada. Biuro kortezów będzie mogło w porozumieniu z rządem zwołać reprezentację narodową wcześniej, gdyby się to potrzebnem okazało. Z grona zgromadzenia wyszedł wniosek, aby rządowi udzielić votum zaufania, upoważnić go do uzupełniania się w razie częściowych przesileń gabinetowych i zobowiązać do ścigania przestępstw według całej surowości prawa, a przywrócenia karności w wojsku. Pierwszy wniosek rządowy przyjęty został 94 głosami przeciwk o 14, wszystkie zaś inne jednomyślnie.

Na dzisiejszym posiedzeniu Kortezy postanowiły wziąść pod rozbiór powyższy wniosek, dotyczący odroczenia obrad.

„Gaceta“ ogłosiła wczoraj prawo uchwalone dla zaspokojenia potrzeb skarbu. „Imparcial“ mniema, że rząd będzie mógł otrzymać z 500 miljonów realów pożyczki, jeśli na pewność odda dochody niestałe. Summa ta wystarczyć ma i na opłacenie wierzycieli i na koszta wojenne. Istnieje podobno zamiar upoważnienia Banku hiszpańskiego do emissyi listów zastawnych na summę 1 miljard 200 miljonów realów.

Karliści tamują już bieg pociągów na drogach żelaznych w Katolonji. Kartagena coraz bardziej opasywana przez generała Martinez Campos zaczyna już podobno ulegać wpływow i reakcji. Wielu z burzycieli skłania się do zgody. Dziś miały się rozpocząć właściwe czynności oplężnicze.

Admirał Lobo z niewielką eskadrą swoją zawinął do Gibraltaru. Rząd wysłał umocowanego do Alicante dokąd dowódzca eskadry Angielskiej odstawić ma statki „Almansa“ i „Vittoria, odebrane Intransigentom pod Malagą.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż 30-go.—„Journal Officiel“ ogłasza prawo znoszące opłaty od zboża i mąki, jakoteż opłaty od flag cudzoziemskich. Proces Bazaina rozsądzonym zostanie w Trianon pod Wersalem i wkrótce się tam już rozpocznie, tak aby zgromadzenie w początkach listopada zastało już wyrok wydany.

Berlin 29 go wieczorem.—Cesarz Wilhelm przyjechał tu z powrotem z Gasteinu.

Lipsk 30-go. Rozruchy zupełnie już ustały. Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa odwołano. Czterdzieści trzy osoby aresztowane dnia 26 b. m. uległy już wyrokowi sądowemu. Winnych skazano na areszt od 3 do 6 tygodni.

Paryż, 30-go. „Semaine financiére“ zawiadamia, że rząd ma już przygotowane pieniądze, nie tylko na ostatnią ratę kontrybucji, ale i na procenta, należne Niemcom w kwocie 250 miljonów.

Madryt 30-go. „Imparcial“ zapewnia, iż rząd ma zamiar przystąpić do uzbrajania statków marynarki handlowej, dla utrzymania blokady brzegów i tamowania dowozu broni karlistom.

Kopenhaga 30-go. „Dags Telegraf“ donosi, że król wyruszy w podróż we wtorek, a wróci z królową i księżniczką Tyrą dopiero w końcu września.

Konstantynopol 29-go. Raszyd-pasza wysłanym zostanie do Liwadji dla powitania Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji.

New-York 28-go. Indjanie w znacznej sile napadli na territorjum bronione przez fort Sill. Kobiety i dzieci wymordowane. Oddział kawalerji w pień wycięty. Kapitan Jack i jego towarzysze z pokolenia

Modoków, skazani na śmierć nie otrzymali łaski od Granta. W październiku zostaną powieszeni.

Wiedeń 30-go.— W okręgu wyborczym miejskim Buczacz—Sniatyń—Kołomyja, postawiono do rady państwa kandydaturę ministra Ziemiałkowskiego. „Kraj" krakowski wykazuje korzyści jakie odniesie zarząd prowincji z wprowadzenia wyborów bezpośrednich i oderwania sejmu od walk politycznych Przedlitawji. Sejm będzie się mógł lepiej oddać sprawom Galicyi. W Zagrzebiu na posiedzeniu sejmu kroackiego Makanec w obelżywych wyrazach powstawał na barona Raucha. Rauch wyzwał go na pojedynek, Makanec odmówił.

Petersburg 30-go. — Generał Kauffman donosi z Chanatu Chiwańskiego, że pokolenie Jamudów nie chciało płacić daniny i dwukrotnie napadło na wojsko, wysłane dla ściągnięcia należności. Doznawszy w końcu znacznych strat Kirgizi uciekli na puszczę. Za powrotem generała Kaufmana z objazdu wielka część pokolenia powróciła już była do swych siedzib i zaczęła bez oporu daninę uiszczać.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 1 września, godzina 9 z rana.

Wiedeń 31 sierpnia. J. C. W. Wielka Księżna Wiara przybyła przed południem do Burgu Cesarskiego. Za kilka dni królowa grecka wraz z Wielką Księżną Wiarą J. C. W. Wielkim Księciem Mikołajem Konstantynowiczem odjedzie do Krymu.

— Towarzystwo przemysłowo - handlowe w Uladówce, uorganizowane w roku 1867 wedle ustawy za Najwyższem zezwoleniem zatwierdzonej, liczące w swym składzie osoby znakomite stanowiskiem społecznem i majątkowem, działanie swe rozwinęło na stopę kolosalną i zdobyło sobie chlubną renomę nietylko w granicach Cesarstwa i Królestwa, ale i w krajach ościennych. Głównemi produktami Towarzystwa są: spirytusy, likiery, kremy, wódki, rumy, octy toaletowe, perfumerje i t. p. alkoholjad. Przy nowoczesnych aparatach fabrycznych, przy zasobach kapitału i materjałów surowych, tudzież przy biegłym kierunku techników i specjalistów, dystylacja w Uladówce doszła do najmożniejszej doskonałości, jaka wyrobom jej zapewniła ustaloną wziętość i rozgłos. Wódki i likiery Uladowskie zwycięzko emulują z zagranicznemi, a znakomite zmniejszenie przywozu tych ostatnich do kraju im głównie zawdzięczamy. W obec więc takiego powodzenia Towarzystwa w Uladówce, tem chętniej zamieszczamy wiadomość, że za wyroby swoje, mianowicie: spirytusy, likiery i octy otrzymało ono obecnie na powszechnej wystawie Wiedeńskiej zaszczytną nagrodę *w medalu za postęp.* Magazyn tegoż Towarzystwa i generalna agentura na Królestwo znajduje się przy ulicy Rymarskiej w domu hr. Przeździeckiego, naprzeciw Skweru przed bankiem. —8886—

— Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że ze Szkołą męzką prywatną dwu-klasową otwartą przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, w domu p. Lewentala, połączona jest także *Klassa wstępna*, do której, ponieważ będzie rozdzielona na *dwa oddziały*, przyjmuję chłopców ze skończonym już *siódmym* rokiem.

Antoni Celichowski,
b. nauczyciel nauk hist.-filologicznych, szkół rząd.
(2—2) —8740—

— Ze względów sanitarnych miasta, uważam za stosowne *odroczyć zapis uczniów* do 20 sierpnia (1 września); wykład zaś nauk do 29 sierpnia (10 września) roku bieżącego.

Przełożony szkoły 4 klasowej męzkiej w Petrokowie. **Jakób Popowski**
b. nauczyciel Gimnazjum. (—8581—)

— **Szymon Sonenberg**, magister prawa i administracji, patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję w domu dra Brunera, przy ulicy Długiej pod Nr 21, obok Eldorado.
(2—3) —8710—

— **Stanisław Próchnik**, Magister Prawa i Administracji, *Patron* przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przyjmuje tymczasowo interesantów w Kancellarji swojej przy ulicy Tłomackie, Nr 9 (nowy), obok Kancellarji Wgo Mecenasa Ciąglińskiego. —8652—

— **Jurzyński Władysław**, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancellarję przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nrem 20, dom W-nej Iżyckiej. (2—3)—8742—

— W tych dniach powrócił z Wiednia p. Teofil Boretti, właściciel zakładu fotograficznego przy ulicy Rymarskiej, Nr 4 nowy. (1—1) —8872—

— P. **Wilhelm Troschel** professor śpiewu, powrócił za granicy do Warszawy. —8879—

— Ignacy Krzyżanowski, artysta, nauczyciel muzyki, powróciwszy z Krakowa, zamieszkał, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 24. —8899—

— Właściciel zakładu ślusarskiego pod Nrem 7/2877 przy ulicy Wróblej, p. Franciszek *Mrówczyński*, w dniu onegdajszym wyjechał na Wystawę Wiedeńską dla przejrzenia i przyswojenia sobie najświeższych wynalazków swego fachu. —8890—

— *P. Krajewska*, właścicielka fabryki kwiatów, (dawniej J. Bajburt), przy ulicy Trębackiej, pod Nrem 1/642, wyjechała przed kilku dniami zagranicę, w celu zaopatrzenia fabryki swej w najświeższe modele i materjały. —8891—

— Józef *Matuszewski*, wraz z żoną, w tych dniach wyjechał do Paryża, w celu zaopatrzenia magazynu swego w nowości na zbliżającą się porę jesienną.
(1—1) —8902—

Kantor Główny Loterji
Królestwa Polskiego

MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskiem-Przedmieściu, Numer 77.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnienie 2-giej klassy Loterji 121-szej, odbędzie się w dniach (28 i 29 Sierpnia) 9 i 10 Września r. b. i uprasza, aby raczyła pośpieszyć z wymianą losów, dla uniknienia w ostatnich dniach natłoku. 2 3 — 8726 —

Warszawski Szpital dla dzieci,

ulica Solna Nr 4814.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, oraz pp. Doktorów i Aptekarzy, iż w Zakładzie, są do nabycia rurki ze świeżą krowianką po rublu jednym. W większych partjach odstępuje się rabat. Szczepienie krowianką odbywa się codziennie w Szpitalu od godziny 10 do 12 zrana, za co opłaca się rubel jeden. Dochód z krowianki przeznaczony jest na powiększenie funduszu na utrzymanie Szpitala.
—8291—5—6

Administracja Łazienek Akcyjnych

przy Nowym Zjeździe

ma zaszczyt donieść, iż z powodu potrzebnych robót przy układaniu rur od zakładu do koryta Wisły, cały Zakład w przyszły **Czwartek dnia 4 Września r. b.** zamknięty będzie; w Piątek zaś wszystkie oddziały zakładu będą czynne jak zwykle. 1—2 — 8900 —

Wstążki czysto jedwabne w różnych kolorach i numerach, **Gorsety** 30 przeszło gatunków od 85 kop. do rs. 13, **Barchany**, **Flanele, Towary wełniane**, **Kamloty** na mundury dla panienek, **Perkal** biały najlepszy, **Rotundy włóczkowe, Kaftaniki** dziecinne w różnych deseniach, wszelkie obstalunki na wyroby włóczkowe przyjmuje, które wykończa w przeciągu 24 godzin; **Kołnierzyki, Garnitury białe, Zaboty, Nagliżyki, Treny** czyli **pół krynoliny** białe i kolorowe **Kokardy fantazyjne**

w Magazynie H. STRAUSS,

czwarty sklep od rogu Żelaznej Bramy.
1—6 — 8858 —

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo**
Dziś: **Małżeństwo Kreczyńskiego.**

Zakład Gimnastyki i Fechtunku S. Zewalda, ulica Chmielna, Nr 9.
3—6 — 8646 —

Redakcja Kłosów do uzupełnienia pism Józefa Korzeniowskiego. potrzebuje:

Komedje: 1. Zaręczyny aktorki, 2. Nowy Mizantrop.

Poezje: 1. Do ks. Osińskiego. 2. List do Fr. Morawskiego, 3. Światełko, 4. Do Poety, 5, Fragment II i inne, które są przy końcu pamiątek mniejszych.

Uprasza przeto osoby posiadające powyższe utwory, ażeby raczyły je nadesłać do redakcji Kłosów, przy ulicy Widok Nr 1566a. Te po użyciu, albo zwrócone właścicielom, lub też nabyte zostaną. 1 3 — 8870 —

Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonjalnych, od lat kilkunastu przy jednej z pryncypalnych ulic istniejący

jest do sprzedania bez pośrednictwa faktorów

Bliższa wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9 nowy 20. 1—3 — 8876 —

Obicia Papierowe

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki.

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (19 0) —3449—

Kantor Domu Handlowego
D. Rosenblum

Ajencja Jeneralna

Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia założonego w 1821 r. i Bióro wyłącznej sprzedaży wyrobów tabacznych

Towarzystwa Laferme,

przeniesione zostały na ulicę Marszałkowską Nr 75, dom W-go Istomina. 2—2 — 8665 —

Potrzebny jest

Pomocnik Jeometry

mogący mieć zajęcie przez dłuższy czas. Bliższą informację powziąść można w **Pabjanicach** listownie pod adresem **W. J. M.** poste restante, lub osobiście tamże w Kancellarji Kommisarza do spraw włościańskich. Przy tejże czynności mógłby znaleźć zajęcie i **Praktykant mierniczy**.
4—6 — 8425 —

TEATR LETNI.

Dziś: **Miłość ubogiego Młodzieńca** — Jutro (Akt 2-gi opery), **Córka Regimentu**, — **Robert i Bertrand**, Balet, początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatschy**. — Dziś: **Sonnenschein und Regen** — **Leichte Cavallerie.** — Jutro: Benefis panny Strehland **S'Verschprechen hinterm-Herd**, a) Wiegenlied; b) La Mandolinata beides vorgeträgen von Frl. Strehland. Na zakończenie: **Die schöne Galathea.**

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 0 cali 5.

KANTOR BANKIERSKI

MAURYCEGO NELKEN

w Warszawie	w St. Petersburgu
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 77.	**Na Newskim Prospekcie Nr 14.**

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 1 (13) Września r. b., odbędzie się losowanie Ruskiej 5% Pożyczki Premjowej II-giej Emissji.

Główniejsze wygrane są: Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych.

Kantor sprzedaje Obligacje Pożyczki premjowej tak 2-giej jak 1-szej Emissji na **spłatę w ratach** pod najdogodniejszemi warunkami, a każda wygrana paść mogąca na zakupioną Obligację, od chwili wniesienia zadatku ustanowionego na rs. 10, do nabywcy należy.

Zamówienia z prowincji zaraz po otrzymaniu listu, Kantor odwrotną pocztą załatwia.

W odbytem dnia 2 (14) Lipca r. b. losowaniu Pożyczki Premiowej I-szej Emissji, Obligacja Serji 9148 Nr 21, kupiona w tymże Kantorze (dwa dni przed losowaniem) **na wypłatę** z zaliczeniem rs. 20, wygrała **rs. 25,000**, która to summa za kwitem Nr 133/2019 przed Rejentem W. Rościszewskim zeznanym, właścicielowi już wypłaconą została. 3—6 — 8628 —

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 187.

Dnia 1 Września 1873 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 20 Sierpnia (1 Wrześn'a) 1873 roku.*

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły
OBRAZKI DRAMATYCZNE LUDOWE
Wł. L. ANCZYCA.

Wydanie drugie, zawierające: Chłopi arystokraci. Łobzowianie. Błażek opętany. Flisacy. Cena rs. 1. 6—6 8178 —

PRENUMERATĘ
na wszystkie Pisma perjodyczne, Krajowe i Zagraniczne, przyjmuje Księgarnia i Skład Nut

ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.
Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą.
—8868—1—10

KSIĘGARNIA
S. CZARNOWSKIEGO i Sp.
otrzymała komissowo na sprzedaż bardzo tanio:
OBRAZY OLEJNE
(resztki galerji zniszczonej w 1863 r.). Oglądać można w kantorze księgarni, codziennie od godziny 8 do 12 z rana, — **ulica Chmielna Nr 8 nowy.** —8737—1—3

KSIĘGARNIA
wraz ze Składem Papieru
J. BŁASZKOWSKIEGO,
(obok Ces. Warsz. Uniwersytetu), jest zaopatrzoną w książki szkolne we wszystkich językach, jakotéż we wszelkie przedmioty do szkół potrzebne, które po cenach jak najprzystępniejszych sprzedaje.
—8410—6—6

KSIĄŻKI
SZKOLNE
do nabycia w Księgarni i Składzie Nut
ADOLFA KOWALSKIEGO
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.
—8687—2—4

KSIĄŻKI SZKOLNE
do nabycia w Księgarni i Składzie Nut
Maurycego Orgelbranda,
naprzeciw posągu Kopernika.
—8481—4—5

Kompletny wybór
najtańszych
NUT
EDYCJI LITOEFFA I PETERSA
otrzymała Księgarnia i Skład Nut
ADOLFA KOWALSKIEGO
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39. —8686—1—3

Nauczycielka muzyki,
mająca patent z Konserwatorjum, pragnie udzielać lekcje w domach prywatnych, przyczém stosownie do życzenia, może być konwersacja w języku polskim, francuzkim lub niemieckim, które również gruntownie posiada. Ulica Żórawia, Nr 13; na dole w oficynie, mieszkania Nr 11, zastać można codziennie od godziny 2 do 5-tej po południu.
—8859—1—3

OGŁOSZENIE.
Rząd Gubernjalny Kielecki podaje do wiadomości powszechnej, iż dnia 31 Sierpnia (12 Września) odbędzie się w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje i po rozpieczętowaniu takowych, głośny pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje podadzą, przetarg na dostawę drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk, oraz zarządów i zakładów wojskowych w gubernji Kieleckiej, w przeciągu dwóch lub trzech lat od dnia 1 Stycznia 1874 r., stosownie do tego na który z tych terminów niższe zadeklarowane zostaną ceny przez dostawców.

Licytacja rozpocznie się od cen:

Za sążeń pół sześcienny drew	rs. 3 k.	29.
„ funt świec łojowych	„ — „	$20^1/_2$.
„ pud słomu	„ — „	24.
„ funt oleju	„ — „	19.

Życzący podjąć się wspomnionej dostawy, powinien przed terminem do licytacji oznaczonym, złożyć lub nadesłać pod adresem gubernatora Kieleckiego opieczętowaną deklarację, ułożoną podług wzoru, umieszczonego w Dziennikach Warszawskich (Polskim i i Russkim) oraz w Dzienniku Gubernjalnym Kieleckim, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen, podług jakich gotów jest wspomnione artykuły dostarczać.

Egzemplarze drukowane warunków licytacyjnych, interesowani otrzymywać mogą każdodziennie w Rządzie Gubernjalnym od godziny 9 z rana do 3ciej po południu, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
—8618—3—3

W dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b., o godzinie 10tej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w wydziale I, sprzedaną będzie

NIERUCHOMOŚĆ
w Warszawie Nr 1700b przy rogu ulic Pięknej i Wielkiej położona, wadium rs. 750. Licytacja zacznie się od summy rs. 4603 kop. 80. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału, i u podpisanego Adwokata przy ulicy Podwal Nr 523, nowy 18 mieszkającego.

Józef Piwoński
—8656 2—2 Adwokat.

OSOBA
wysoko wykształcona w muzyce, języku francuzkim i rossyjskim, pragnie udzielać lekcji w mieście na godziny. Wiadomość u Prof. G. de Préchamps. —8731—3—5

DWIE OSOBY
poszukują miejsca razem. Jedna w charakterze Bony z dobrym akcentem francuzkim, znająca się także gospodarstwie. Druga, do zarządu domu, znająca dobrze krój, wszelkie roboty damskie, z własną maszyną. Obydwie te osoby ozdolnione we wszelkich robotach kobiecych życzą sobie miejsca na prowincji lub w Cesarstwie, do domu prywatnego lub magazynu. Wiadomość w Gabinecie Interesów prywatnych, w Warszawie, pod Nrem 2, na rogu placu zamkowego i ulicy Ś-to-Jańskiej, obok b. Zamku Królewskiego.
—8751—2—3

Potrzebnym jest Subjekt,
obeznany z piwnicą, do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych na prowincję, w bliskości Warszawy. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Win W-go Karola Lesisza na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła, wprost Poczty w Warszawie.
—8875—1—2

Potrzebną jest
KUCHARKA
od Ś-go Michała, zupełnie uzdatniona, niezamężna, do Handlu Win na prowincję, przy drodze żelaznej, umiejąca smacznie przyrządzać śniadania. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1341, mieszkanie stróż wskaże.
—8760 2—3

Potrzebna jest
NIEMKA
młoda, do jednego Dziecka. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Szwajcara.
—8860—1—3

Potrzebny jest do Handlu
UCZEŃ
Wiadomość przy ulicy róg Mylnej i Nowolipia Nr 15 nowy, w Handlu
Stanisława Szmidta.
—8884—1—3

Do magazynu Ferdynanda Cara, przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, potrzebne są
PANNY
uzdatnione za dobrem wynagrodzeniem.
—8832—2—3

Potrzebne są
PANNY
uzdatnione i do nauki krawieczczyzny damskiej. Wiadomość przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nr. 9 nowym, na 1-m piętrze, pod Nrem 2 mieszkania, wejście od Krakowskiego-Przedmieścia.
—8639—3—3

Urzędnik spadły z etatu,
posiadający język ruski, jak również obeznany z rachunkowością, poszukuje za **małe** wynagrodzenie odpowiedniego zajęcia. Ulica Jerozolimska Nr 15, u Rządcy.
—8862—1—1

Do miasta Tuły potrzeba
Trzech
Czeladników kowalskich,
nieżonatych, którzyby znali doskonale kucie koni i robotę powozową, jakoteż trzech parobków dobrej konduity i z dobremi świadectwami. Dla dowiedzenia się o warunkach umowy interrsanci raczą się zgłaszać w przeciągu tygodnia do hotelu Saskiego w dziedzińcu podwórzu pod Nrem 38. —8838—2—3

OSOBA
płci żeńskiej, życzyłaby przyjąć na siebie zarząd w gospodarstwie domowem, w mieście lub na wsi. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej, Nr 1461, u pani Dziedzickiej.
—8666—3—3

OSOBA
posiadająca w wysokim stopniu, tak praktykę jak i teorję języków: francuzkiego, ruskiego, niemieckiego i angielskiego, podejmuje się udzielać z wszelkiem ułatwieniem tychże, jak również może przygotować dzieci do pierwszych klass Gimnazjum podług programu. Interesowane Osoby uprasza się zgłaszać do księgarni Kozanczykowa w domu Zamojskiego na Nowem-Świecie. 8738—2—3

KANTOR
Wekslu i Loterji
A. WERTHEIM
4 Rymarska 4.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że dnia 1 (13) Września r. b. odbędzie się w St. Petersburgu 15-te losowanie **5% Pożyczki premiowej wewnętrznej drugiej Emissji** i że przyjmuje ubezpieczenia od Amortyzacji tychże. Nadto nabywa i sprzedaje powyższe pożyczki tak 1-ej jak 2-ej Emissji, oraz wszelkie inne papiery publiczne po kursach dziennych. Tamże do odbyć się mających w dniach 28 i 29 Sierpnia (9 i 10 Września) r. b. Ciągnienia 2-ej klassy 121-ej Loterji, nabyć jeszcze można **losów całych**, jak również **w połówkach i ćwiartkach.** Zlecenia Osób na Prowincji zamieszkałych, z najściślejszą akuratnością wykonywane będą. —8847 2—6

Majster Studniarski
Zawiadamia Szanownych Obywateli miasta Warszawy i prowincji, że wykonywa **budowanie studzien** murowanych i drewnianych, jako to **ustawia pompy** żelazne i drewniane, uskuteczenia **obsuszanie murów** fundamentowych przez odrenowanie, oraz przyjmuje wszelkie reparacje pomp żelaznych i drewnianych. Przyjmuje zamówienia na wyżej wymienione roboty, w domu przy ulicy rog Twardej i Marjańskiej, pod Nr 1087c. **ZALEWSKI.**
2—2 — 8790 —

DOBRA ZIEMSKIE
odległe od Warszawy wiorst 28 za Piasecznem, mające rozległości diesiatin 23 (włók 46), są do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr 1565d, od godz. 8-ej do 10-tej z rana.—8398

UNE DAME PARISIENNE
parlant joliment sa langue desire trouver des leçons de conversation. Laisser son adresse: place Alexandre Nr 6, chez le concierge. —8873—1—3

MAGAZYN
TOWARÓW
ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH
S. SILBERMAN,
istniejący dotąd na Placu Krasińskim w starym Teatrze, przeniesiony został za Żelazną Bramę do domu W. Ufniarskiej, wychodzące z Ogrodu Saskiego po prawej ręce, sklep 2. Zaopatrzony w **Towary jedwabne, wełniane, bawełniane, chustki, firanki, oraz w wielki wybór obić na meble i powozy, jak również w Płótna rezmaite i Bieliznę stołowę.** Dziękując za doznawane dotąd względy, starać się będę, wyborem towarów i cenami jak najprzystępniejszemi, nadal zaufanie Szanownej Publiczności sobie zaskarbić. —8865—1—6

MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH
Magnuski i S-ka.
Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego.

Zaopatrzony we wszelką garderobę podług ostatnich żurnali, po cenach najumiarkowańszych.—Letnie zaś ubrania dla wycofania ich przed skończeniem się sezonu, po cenie kosztu. —8864—1—1

ANANASY.
Nadszedł wielki transport **Ananasów** do fabryki Cukrów F. Anczewskiego przy ulicy Królewskiej Nr 13. Ceny umiarkowane.
—8808—2—3

MASŁO ŚWIEŻE
RUDZIANKOWSKIE,
znane ze swej dobroci, nadchodzi i nadchodzić będzie stale co tydzień, do Handlu
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża, o czem Osoby ntereisowane zawiadamia. —8801—2—6

Fabryka Smarów i wyrobów chemicznych
wraz z mieszkaniem w Targówku, tuż przy rogatkach, jest do odstąpienia każdego czasu pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 4, w oficynie murowanej na dole i na Rymarskiej Nr 2, w handlu W-go Bartmanskiego.
—8812—2—3

KUCHNIE KIESZONKOWE
na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów**, godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop. Są do nabycia w handlu
M. PERKOWSKIEGO
przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy.
—8336—7 30

DOM
do sprzedania przy ulicy Widok i Brackie Nr 1, z którym przystąpiono w księdze hypotecznej do pożyczki Tow. Kred. m. Warszawy, w lości rs. 36,500; pozostają tylko do spełnienia potrzebne formalności dla uzyskania tejże. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9, od godziny 8 do 10 z rana. —8399—6—6

W dalszym ciągu ogłoszenia poprzednio uczynionego podpisani zawiadamiają kogo to dotyczeć może, iż przy obecnie dokonywanym spisie inwentarza po zmarłym **Jakóbie Erdberg** kupcu z miasta Kutna, wykazał się brak weksli i dokumentów przez różne osoby wystawionych na znakomitą summę. Uprzedza się więc każdego ktokolwiekbądź wystawił czy to in blanco, czy to wypełniony Weksel lub Dukument na rzecz niegdy Jakóba Erdberg, ażeby nikomu nie płacił, choćby swój dokument albo weksel miał przedstawionym przez osobę trzecią, nawet gdyby on indesem lub cessją był opatrzony, gdyż one z pozostałości są uronione i rzecz o dochodzenie sprawców tego usunięcia, na właściwą drogę skierowaną zostaje.

Ostrzega się, że gdyby ktokolwiek zgłaszającemu się do niego po wypłatę wekslu lub dokumentu zapłacił, sukcessorowie po udowodnieniu usunięcia ich ze spadku, domagać się będą powtórnej zapłaty, tem samem ktoby się chciał uiścić z długu. może to uczynić li tylko na ręce sukcessorów ze zbiorowem pokwitowaniem, lub na ręce Dozorcy spadku, który przy zakończeniu inwentarza pozostałości będzie ustanowionym.

W imieniu naszych żon, jako córek i sukcessorek Jakóba Erdberg.

Berek Kronsilber.—Fabjan Weber.

1—1 — 8874 — **Władysław Chęciński**, Adwokat, jako ich Obrońca.

Rury asfaltowe, wytrzymujące 18 atmosfer ciśnienia do rozprowadzania wody pod ziemię, które mają tę zaletę, że nie rdzewieją jak rury żelazne, a przytem są o połowę tańsze od tychże.

Tekturę asfaltową do krycia dachów, gwoździe do tektury po 45 kop. za 1000 sztuk; łaty drewniane trójkańczaste.

Piece żelazne różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające z powodu swojej doskonałej konstrukcji.

Zegary do kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wykazał, polecają

Kraft et Kuksz, w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

1—1 — 8817 —

GORSETY PARYZKIE

od Rs. 1 kop. 50,

otrzymał w wielkim wyborze

SKŁAD BIELIZNY I NOWOŚCI
MAURYCEGO REICHEL,

2—3 przy ulicy Wierzbowej Nr 474/5, w gmachu Teatralnym. - 8848 —

Tylko jeszcze przez dni ośm.

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
po niesłychanie tanich cenach,

Tylko jeszcze przez dni ośm.

w sklepie pod Nr 478, przy placu Teatralnym, czwarty sklep od Magazynu W-go Włodkowskiego, wyprzedawać się będą jeszcze tylko przez dni ośm rozmaite towary zagraniczne, a mianowicie: bielizna damska i mezka, towary łokciowe, chustki i szale kaszmirowe czarne, kapelusze, kwiaty, pióra czarne i kolorowe. Galanterja, między którą ładne a tanie przedmioty mogące służyć za fanty loteryjne, porcelana, fajans, naczynia kamienne; szkło czeskie, kufle do bawarskiego piwa po rs. 1 kop. 20 tuzin, tace, samowary, noże, lampy, gzymsy do sfiranek, ramki do fotografji po kop. 60. Wszystkie wyż wymienione towary przedaję po **cenach niesłychanie zniżonych.** 3 3 — 8720 —

Tylko jeszcze przez dni ośm.

PASTA I SIROP Z KODEINĄ
P. BERTHE w Paryżu.

Preparacje piersiowe wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 18 52 — 3967 —



Powróciwszy obecnie z zagranicy, gdzie wyjeżdżałem jedynie w interesie swojej firmy, sam wybrawszy i sprowadziwszy z najpierwszych tamtejszych fabryk znaczny transport tak **FORTEPJANOW**, jako też **PIANIN** ładnej roboty, gustownego wykończenia, z portretami najsławniejszych kompozytorów mnzyki, z jakowemi to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, dodając, iż sprzedaję takowe po cenach przystępnych, a wynajmuję tak nowe jako też używane, po zniżonych cenach. Zielony plac Nr 1066Ł (nowy 10), dom Hr. Zamoyskiego, Nr 29 mieszkania.—**K. Fritsche.**

1—3 — 8881 —

Jest do sprzedania

DOM

z ogrodem, z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Wolskiej Nr 3094. Wiadomość u Właściciela domu.

—8883—1—3

Są do sprzedania celem rozebrania

ZABUDOWANIA

w części murowane, w części drewniane, znajdujące się w possesji Nr 2150 (nowy 1), nabyte przez Zarząd Inżynierji Wojskowej. Ktoby chciał zabudowania te nabyć i takowe w terminie przez Rząd oznaczonym rozebrać i wszelkie materjały usunąć z gruntu, zechce się zgłosić do współwłaścicielki Antoniny Klemczyńskiej w tejż posesji zamieszkałej.

—8763—3—3

W blizkości Krakowa

na gruncie austrjackim lub też rossyjskim (w Królestwie), jest poszukiwana, w dobrych warunkach położona **posiadłość ziemska**. wartości około 100,000 rs. i wyżej.

Oferty pod cyfrą **X. 4048** należy przysłać do Ekspedycji Anonsów Rudolfa Mosse w Wrocławiu.

1—1 — 8692 —

W Szkole Gimnastyki i Szermierstwa Stanisława Majewskiego na Sewerynowie

Lekcje udzielają się

codziennie, podczas pogody w ogrodzie, w razie przeciwnym w Salach Zakładu.

—8765—2—3

Żądaną jest pożyczka

w summie rs. 30,000 z procentem 7% na nieruchomość w Warszawie,— która to summa mieścić się może na pierwszej połowie szacunku. Wiadomość proszę udzielić ulica Wilcza Nr 8 nowy, pod lit. M. G.

—8849—2—3

Rs. 5,000

potrzebne są zaraz za umiarkowanym procentem, na pierwszą hypotekę domu, z pryncypalnych ulic. Ktoby życzył takowe umieścić, niech się zgłosi do Rejenta W-go Jana Jasińskiego, w gmachu Sądu Appellacyjnego.

—8857—1—2

Do sprzedania:

MUNDUR

dla Ucznia niższych Szkół Gimnazjalnych, bardzo mało używany, za cenę połowy wartości.— Tamże jest do wynajęcia **Pokój** frontowy na dole z meblami i opałem. Bliższa wiadomość: Leszno Nr 25, mieszkania 1.

—8759—2—3

TRZY APARATA DESTYLACYJNE

miedziane, kompletne, w stanie bardzo dobrym, są do nabycia na warunkach przystępnych. Wiadomość u E. Stillera, ulica Długa Nr 32, oficyna wprost bramy.

—8724—3—3

Cement Portlandzki
po rs. **6** kop. **50** za beczkę

poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie **Instytut** Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła ogniotrwała

6—0 8195 —

Jest do sprzedania

MUNDUREK

prawie nowy, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10 mieszkania 9. —8756—3—3

Jest do sprzedania

MUNDUR UNIWERSYTECZKI, bardzo mało używany, za nader przystępną cenę; obejrzeć można przy ulicy ulicy Leszno Nr 51, mieszkania 12, od godziny 1 po połndniu.—Tamże jest zaraz do sprzedania Szesląg, zupełnie nowy, włosiem wyścielany.

—8768—2—3

WOLANT

na parę koni lub na jednego, jest do sprzedania, w domu pod Nrem 1156B, 10 nowym, przy rogu ulicy Wroniej i Łuckiej, u Właściciela domu. —8773- 2—3

Ktoby miał do sprzedauia

POWOZIK

mały, niski, pod kuce, z wierzchem, choćby używany, niech da znać do Kantoru Najmu Powozów Eugeniusza Szpądrowskiego, przy ulicy Niecałej pod Nr 3. —8778—2—3

WIOLONCZELA

dobra, stara, z futerałem, złożoną została w komis do sprzedania, za cenę przystępną, w Dystrybucji R. Böhm, Nowo-Senatorska Nr 632, wprost Hotelu Rzymskiego.

—8755—2—3

OGIER

czystej krwi arabskiej, doskonale ujeżdżony pod wierzch i zdatny do rozpłodu do nabycia. Wiadomość w obozie strzelców na Powązkach w 2-gim bataljonie, wskaże podoficer Jankowski. —8815—2—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

palisandrowe, aksamitem kryte, Fortepian wiedeńskiej roboty, całe umeblowanie jadalnego pokoju i inne różne przedmioty. W godzinach: od 9-tej do 1-szej codziennie zastać można, ulica Erywańska Nr 10 nowy, mieszkania 15. 8754—2—3

Pozostawiony do sprzedania za rs. 170,

duży Garnitur Mebli

nowego fasonu massiv mahoniowych, szabowany, włosem wysłanych rypsem krytych, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 29, przed fabryką tabaczną dawniej Kronnenberga u Rządcy domu. —8844—2—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, każdy składa się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu. Nowy-Świat Nr 44 nowy, u tapicera.—Tamże przyjmują się obstalunki i przerabiania mebli po cenach bardzo umiarkowanych.

— 8861—1—3



palisandrowy, używany, z blatem i szprejcami, fabryki Klinka, jest do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Długiej, pod Nrem 37, w domu kupca Sommera, na dole, wprost bramy. 8867—1—1

Pokój

do wynajęcia dla przyzwoitej Kobiety, przy ulicy Marszałkowskiej, od dnia 1 Października r. b. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wareckiej Nr 1, na dole, z bramy na lewo. —8887—1—1

TRZY POKOJE

z tych jeden Salon od frontu, do wynajęcia od Ś-go Michała na Nowym-Świecie, w domu Nr 1250, nowy 55. Wiadomość na miejscu u stróża Józefa. —8869—1—3

Różne LOKALE

w posessji przy ulicy **Koszyki** Nr 1753a, są do wynajęcia od Świętego Michała r. b. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** w prost statuy Kopernika. 2—8 — 8793 —

Potrzebne jest od Ś-go Michała

MIESZKANIE

w bliskości Alei Jerozolimskiej lub Belwederskiej, składające się z 2 albo 3-ch pokoi i kuchni, pożądany jest przytem ogródek. Ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod literami A. W. —8841—2—2

Przy familji Pokój,

żądają oddać płci żeńskiej, francuzce lub innej, dokładnie znającej język francuzki, za kilka godzin lekcji udzielać się mających, codziennie we francuzkim języku z 2 Panienkami. Wiadomość na Placu Ś-go Aleksandra domu Nr 7 nowy, mieszkania 23, w domu od godziny 11 do 3, oprócz Niedzieli.

—8696—3—3

POKÓJ

przy porządnej familji, z meblami lub bez, jest do odnajęcia zaraz. Wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —8782—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała przy ulicy Granicznej Nr 1077, nowy 14,

OBSZERNY SKLEP,

z oświetleniem gazowem i urządzeniem (jeżeli przydatne); przytem mieszkanie, składające się z 2 pokoi, osobnej kuchni i piwnicy, które to mieszkanie może być osobno wynajętem. Wiadomość tamże w składzie Towarów Kolonjalnych. —8708—3—6

MIESZKANIE

zupełnie oddzielone, złożone z 3-ch pokoi, salonu o 3-ch oknach, od frontu, 2-ch przedpokoi i alkierza, oraz spiżarnia, kuchnia, góra i piwnica, do najęcia każdego czasu przy ulicy Chłodnej Nr 17. —8780—2 3

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

SKLEP
z piwnicą.

Wiadomość u Rządcy domu Nr 486b/16, przy ulicy Miodowej. —8802—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem i towarem, w każdym czaste. Wiadomość w Sklepiku przy ulicy Łościelnej Nr 18 nowy. —8683—2—3

DYSTRYBUCJA

od Ś-go Michała, jest do odstąpienia przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 32 nowym.

—8878 1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

MLECZARNIA

z ośmiu Krów Holenderskich, oraz utensylja do tego zakładu i mieszkanie. Nowy-Świat Nr 58, stróż miejscowy wskaże.

—8845—2—3

Nagrody rs. 1.

Przed dwoma tygodniami, w przejeździe dorożką z Poczty na Plac Warecki, zginęła cygarniczka (w kształcie pularesu), z okładką drewnianą malowaną, z jednej strony herb, a z drugiej litery E. M. i korona. Wiadomość na Poczcie, u woźnego Zielińskiego.

—8882—1—1

Przybłąkaną Wyżlicę
białą

z podpalanemi uszami, można odebrać przy ulicy Podwal, pod Nrem 3, w domu Dyzmańskiego, w mieszkaniu Właściciela domu, u służącego Wojciecha. — 8866—1—1